

Sygn. akt III AUa 104/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt VI U 589/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 104/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. J. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. J., ponieważ w dacie śmierci Z. J. ubezpieczona nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

W odwołaniu od decyzji J. J. wniosła o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Ubezpieczona zakwestionowała fakt niepozostawania we wspólności małżeńskiej z Z. J., podnosząc że w chwili śmierci Z. J. małżeństwo nadal formalnie istniało. Natomiast odnośnie toczącego się postępowania rozwodowego wskazała, że nie zgadzała się na rozwód, co potwierdza, że pomiędzy małżonkami istniała więź duchowa.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

W wyroku z dnia 4 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. J. urodził się (...). J. J. urodziła się w dniu (...)r. J. J. i Z. J. pobrali się w dniu 11 sierpnia 1979 r., mając jednego syna - M. J.. Z. J. w 2002 r. wyjechał na stałe z Polski do Islandii. Zamieszkał tam z A. B.. Po wyjeździe z kraju nie wspomagał finansowo żony. Do Polski przyjeżdżał przeciętnie raz w roku, spędzając w niej około tygodnia. W czasie pobytów w kraju nigdy nie mieszkał w mieszkaniu zajmowanym przez żonę, ani razem z nią. Także J. J. nigdy nie odwiedziła Z. J. w Islandii. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 14 października 2003 r., sygn. akt V RC 585/03, Z. J. został zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz syna M. J. w kwocie po 800 zł miesięcznie, czego jednak nie czynił. W sierpniu 2005 r. Z. J. zawarł z synem ugodę, zobowiązując się do spłaty zaległych i bieżących alimentów w kwocie 12.000 zł; w związku z tym syn oświadczył, że rezygnuje z dochodzenia od Z. J. alimentów na przyszłość.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że wobec małżonków J. i Z. J. nigdy nie orzeczono sądownie separacji. W sierpniu 2008 r. Z. J. złożył pozew o rozwiązanie małżeństwa z J. J. przez rozwód bez orzekania o winie. W pozwie wskazał, że małżeństwo układało się dobrze do 1987 r., jednak po tym czasie między nim a żoną zaczęły narastać konflikty, przede wszystkim na tle finansowym. W toku postępowania sądowego twierdził i naprowadzał dowody, mające świadczyć o tym, iż od 2000 r. nie mieszkał z żoną i nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego. Cały czas podkreślał, że zdecydowanie nie chce pozostawać w związku małżeńskim z J. J.. W toku sprawy rozwodowej J. J. przyznała przed Sądem, że co najmniej od 7 lat nie żyje razem z mężem, „małżeństwo rozpadło się całkowicie”, utrzymuje z mężem jedynie sporadyczny kontakt. Wyraziła zgodę na rozwód, jednak z wyłącznej winy męża. Z. J. wniósł wobec tego o rozwód z winy obu stron. W dniu 24 listopada 2009 r. Z. J. został - na potrzeby toczącej się w Polsce sprawy o rozwód - przesłuchany przez konsula polskiego w Islandii. W złożonych wówczas zeznaniach twierdził, iż żona nie interesuje się stanem jego zdrowia (nazwał jej działanie „bezdusznym”), zarzucając że działa z chęci uzyskania pieniędzy i oczekuje na jego śmierć. Postępowanie o rozwód pomiędzy małżonkami J., toczące się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, zostało umorzone postanowieniem z dnia 8 lutego 2010 r. z uwagi na śmierć Z. J..

Następnie z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w 2008 r. Z. J. zachorował na raka płuc. We wrześniu 2009 r. złożył w polskim organie rentowym wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w drodze wyjątku. W piśmie wskazał na swoją trudną sytuację materialną (pobieranie niewielkiej renty w Islandii) oraz ciężki stan zdrowia. Podkreślił, że nie może liczyć na pomoc ze strony rodziny w kraju, bowiem z żoną J. pozostaje w separacji od 9 lat, a nadto toczy się postępowanie rozwodowe. Wskazał, że nie utrzymuje z żoną żadnych kontaktów.

Z. J. zmarł w dniu 10 grudnia 2009 r. w R. w Islandii. W dacie śmierci spełniał warunek posiadania wymaganego co najmniej 5 letniego okresu ubezpieczenia w ostatnim dziesięcioleciu przed datą powstania całkowitej niezdolności do pracy (datą zgonu). Organizacją pogrzebu Z. J. zajęła się jego konkubina A. B.. Ona też poniosła wszystkie koszty związane z pogrzebem Z. J. oraz poinformowała o jego zgonie ZUS. J. J. nie poniosła żadnych kosztów związanych z pogrzebem męża. Ubezpieczona o śmierci i pogrzebie Z. J. została powiadomiona przez kuzynkę zmarłego męża.

Sąd Okręgowy odniósł powyższe ustalenia do treści przepisów z art. 65 i art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. nr 153 poz. 1227, zwanej dalej jako: ustawa rentowa) i na tej podstawie zważył, że odwołanie ubezpieczonej nie jest uzasadnione. Poza sporem pozostawała okoliczność, że J. J. w chwili śmierci Z. J. pozostawała z nim w formalnym związku małżeńskim, jak i to że ubezpieczona spełniła kryterium wieku uprawniające do nabycia prawa do renty rodzinnej, bowiem w chwili śmierci męża, tj. w 2009 r., miała ukończone 50 lat. Zdaniem organu rentowego ubezpieczona na dzień 10 grudnia 2009 r. (data zgonu Z. J.) nie pozostawała jednak z mężem we wspólności małżeńskiej, a zarazem nie była uprawniona do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, co oznacza, że nie spełniła przesłanki szczególnej nabycia prawa do renty rodzinnej wynikającej z art. 70 ust. 3 ustawy rentowej. Ustalenie to podzielił Sąd Okręgowy. Podstawę dla dokonania takiego ustalenia w ocenie Sądu I instancji w znacznym zakresie stanowią

zeznania samej ubezpieczonej, którym Sąd ten odmówił wiarygodności tylko w zakresie, w jakim twierdziła, że mimo wyjazdu męża z kraju w 2002 r. do Islandii, gdzie zamieszkał z konkubina oraz po złożeniu przez niego powództwa o rozwód w sierpniu 2008 r., nadal utrzymywała z mężem bliskie stosunki. Nadto stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach rentowych oraz w aktach sprawy rozwodowej małżonków J., jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach pod sygn. akt I RC 1809/08. W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że co najmniej od 2002 r. małżonkowie J. żyli w rozłączeniu. Posiadali bowiem miejsca zamieszkania w różnych – znacznie od siebie odległych - krajach, a co za tym idzie - nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Nadto małżonkowie nie utrzymywali ze sobą kontaktów – czy to osobistych, czy to telefonicznych. Jeśli więc powiązać to z faktem, że Z. J. złożył pozew o rozwód oraz zamieszkiwał za granicą z inną kobietą, jak również z faktem, że małżonkowie nie wspierali się wzajemnie finansowo, ani emocjonalnie, jedynym możliwym było przyjęcie, że pomiędzy małżonkami J. całkowicie ustała więź uczuciowa i emocjonalna. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że ubezpieczona w toku postępowania rozwodowego wszczętego w sierpniu 2008 r. przez Z. J. przyznała, że od około 2000 r. nie żyje razem z mężem, „małżeństwo rozpadło się całkowicie” oraz że utrzymuje z mężem jedynie sporadyczny kontakt. Niewiarygodne zdaniem sądu Okręgowego okazały się zatem twierdzenia ubezpieczonej na temat pojednania się małżonków, jakie miało nastąpić przed śmiercią Z. J.. Z. J. na krótko przed śmiercią - we wrześniu 2009 r. - złożył w organie rentowym wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w drodze wyjątku. W piśmie podkreślił, że mimo ciężkiej sytuacji zdrowotnej i chorobowej nie może liczyć na pomoc ze strony rodziny w kraju, z żoną (ubezpieczoną) pozostaje bowiem w separacji od 9 lat, a aktualnie toczy się postępowanie rozwodowe. Nadmienił w nim także, że nie utrzymuje z żoną żadnych kontaktów. Podobne wyjaśnienia złożył w czasie przesłuchania w charakterze strony na potrzeby postępowania rozwodowego, jakie odbyło się w dniu 24 listopada 2009 r., a więc zaledwie na dwa tygodnie przed jego śmiercią. Ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego wynika więc jednoznacznie, że według stanu na dzień 10 grudnia 2009 r. między małżonkami J. nie istniała wspólność małżeńska w jakimkolwiek jej przejawie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że J. J. wiedziała o chorobie męża i miała świadomość, że mąż wymaga hospitalizacji. Ubezpieczona – o ile faktycznie byłaby związana w tym czasie z mężem jakąkolwiek więzią, poza formalnym pozostawaniem w związku małżeńskim – mogła więc w związku z powyższym podjąć próbę kontaktu z rodziną męża, ewentualnie z jego pełnomocnikiem, aby dowiedzieć się jaki jest jego stan zdrowia i udzielić mu ewentualnej pomocy, czy choćby psychicznego wsparcia. Tak się jednak nie stało. Istotnym jest również i to, że organizacją pogrzebu Z. J. zajęła się jego konkubina A. B., która też poniosła wszystkie koszty związane z pogrzebem. Świadczy to w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie o tym, że twierdzenia J. J. odnośnie łączącej ją z mężem więzi były pozbawione podstaw faktycznych i wygłaszane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona J. J., zarzucając rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego :

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 227 k.p.c. oraz 233 k.p.c. w nawiązaniu do art. 56 k.r.o. polegające na błędach w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w związku z bezpodstawnym przyjęciem, że pomiędzy małżonkami doszło do zerwania więzi małżeńskich mimo, że odwołująca przez cały okres małżeństwa traktowała Z. J. jak swojego męża, a zatem pomiędzy małżonkami nie doszło do całkowitego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego w szczególności nie został orzeczony ani rozwód, ani separacja oraz błędną interpretacją zebranego w sprawie materiału dowodowego albowiem pomiędzy małżonkami przed śmiercią doszło do pojednania;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 70 ustawy rentowej przez nieuprawnioną subsumcję błędnie ustalonego w postępowaniu dowodowym stanu faktycznego do normy ww. przepisu, co w konsekwencji spowodowało odmowę przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu mimo, że odwołująca spełnia warunki przewidziane w powołanym przepisie, który uprawnia ją do uzyskania przedmiotowego świadczenia.

- sprzeczność interpretacji przepisów ustawy rentowej z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego, a w szczególności z orzeczeniem z dnia 25 listopada 2004 r. sygn. I UK 17/04, gdzie Sąd Najwyższy wypowiedział się w

przedmiocie warunków jakie winien spełniać rozkład pożycia małżeńskiego, by stanowił podstawę do uznania, iż brak jest podstaw do przyznania renty rodzinnej po zmarłym małżonku.

Opierając się na powyższych podstawach apelacji ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w całości lub o zmianę wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu w tym również kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, poprzedzające rozważania Sądu I instancji są trafne i znajdują pełne odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym, który Sąd ten ocenił nie dowolnie, ale w ramach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje, a w konsekwencji przyjmuje za własne. Za trafne i wynikające z tych ustaleń przyjmuje także wywody prawne Sądu I instancji, nie widząc w związku z tym potrzeby ponownego ich przytaczania.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni pojęcia wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 ustawy rentowej) posilkując się obszernym i trafnym orzecnictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wobec zarzutów apelującej zważyć należy, że wskazany przepis stanowił w orzecnictwie sądowym i doktrynie źródło kontrowersji. Odmienne interpretowany był w szczególności termin niepozostawiania wdowy we wspólności małżeńskiej. Z jednej strony prezentowany był pogląd, że wspólność małżeńska to istniejąca pomiędzy małżonkami więź duchowa, fizyczna i gospodarcza, jest to więc rzeczywisty, a nie tylko formalny, potwierdzony aktem małżeńskim, związek łączący dwoje ludzi (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie II UKN 17/97, publik. OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477; z dnia 8 stycznia 1999 r. w sprawie II UKN 320/98, publik. OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 191). Z drugiej strony zdarzały się poglądy odmienne, w których stwierdzano, że termin wspólność występuje w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym tylko w regulacji dotyczącej stosunków majątkowych między małżonkami w sensie wspólności ustawowej (art. 31) lub wspólności umownej (art. 47) i tylko w tych przepisach można szukać definicji pojęcia „wspólność małżeńska” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r. w sprawie II UKN 443/01, publik. OSNP 2004 nr 2 poz. 38). Przedstawione rozbieżności zostały jednak rozstrzygnięte uchwałą składu 7 sędziów z dnia 26 października 2006 r. w sprawie III UZP 3/06, publik. OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138, w której stwierdzono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy rentowej pozostawianie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, ciężar dowodu niepozostawiania w tej wspólności spoczywa zaś na organie rentowym. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. Takie założenia i podstawowa alimentacyjna funkcja świadczeń rodzinnych sprawia, że nie występuje problem niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, który zawiera poddawany analizie dodatkowy warunek pozostawiania wdowy do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej, postrzegany jako konieczna przesłanka nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej, zważywszy (dodatkowo) że zakres i formy obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego określa ustawa (art. 67 Konstytucji). Według Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, znaczenia pojęcia pozostawiania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy rentowej nie da się wyjaśnić bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o

małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 273/10, baza orzeczeń Sądu Najwyższego dostępna pod adresem <http://www.sn.pl>).

Akceptując ten kierunek wykładni i biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie, które w całości podzielił Sąd Apelacyjny, nie można przypisać błędu rozumowaniu Sądu I instancji, że między małżonkami J. w dacie śmierci Z. J. nie istniała wspólność małżeńska, bowiem brak było faktycznych więzi fizycznych, emocjonalnych, duchowych, jak i gospodarczych. Potwierdza to zarówno fakt złożenia w sierpniu 2008 r. pozwu rozwodowego przez męża ubezpieczonej i postawa odwołującej się, która wyraziła zgodę na rozwód, przyznając tym samym, że w istocie nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Niewątpliwie zerwane zostały więzi gospodarcze między małżonkami, którzy od wielu lat zamieszkiwali oddzielnie (w innych krajach) oraz prowadzili odrębne gospodarstwa domowe, nie udzielając sobie wzajemnie pomocy finansowej, nawet w trudnych sytuacjach życiowych. W chwili śmierci Z. J. nie istniała między małżonkami więź duchowa, bowiem od wielu lat nie utrzymywali oni ze sobą kontaktów, nie interesowali się swoim losem i nie wspomagali finansowo. Odwołująca się nie odwiedzała męża w miejscu jego zamieszkania, zaś jego przyjazdy do kraju motywowane były toczącym się postępowaniem o rozwód. J. J. nie знаła także daty śmierci męża. Obowiązków związanych z pogrzebem Z. J. dopełniła konkubina zmarłego A. B.. Wszystkie te aspekty uwzględnił Sąd Okręgowy, a w związku z tym błędnie i polemicznie wywodzi skarżąca, jakoby wniosek o braku wspólności małżeńskiej Sąd ten oparł wyłącznie na ustaleniu, że małżonkowie mieszkają oddzielnie.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że domniemanie istnienia między małżonkami wspólności małżeńskiej oparte na trwającym związku małżeńskim, zostało skutecznie podważone niespornymi ustaleniami o wieloletnim oddzielnym zamieszkaniu małżonków, braku wzajemnego wsparcia finansowego i emocjonalnego także w obliczu ciężkiej choroby jednego z małżonków, życia Z. J. w konkubinacie oraz toczącym się postępowaniem rozwodowym i prezentowanym w jego toku stanowiskiem stron. Odwołująca się J. J. nie zdołała natomiast wykazać, że pomiędzy małżonkami doszło do pojednania, które doprowadziło do odtworzenia łączących ich więzi małżeńskich. Jak wynika z zachowanej dokumentacji z akt spawy rozwodowej oraz akt rentowych Z. J., jego przyjazdy do kraju związane były z toczącymi się postępowaniami, nie zaś w związku ze spotkaniem żony, które miało na celu odbudowanie ich małżeńskich relacji. Same twierdzenia ubezpieczonej, nie poparte jakimkolwiek dowodem, w obliczu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego są więc gołosłowne, a przez to niewystarczające dla podważenia ustaleń podjętych przez Sąd Okręgowy.

Przy takich ustaleniach faktycznych konkluzja, że małżonkowie do dnia śmierci Z. J. nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy rentowej nie nasuwa zastrzeżeń, dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSO del. Beata Górka SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka